

Łydka Grubasa, Tawerna

Harr, harr, harr, to jest piracki bar!

Hej, w pirackiej tawernie,
gdzie papugi gównem wali,
O godzinie siedemnastej oko mi wydlubali.

Całą noc piłem gin, obudziłem się rano,
Nie pamiętam co się stało,
dziś mam nogę drewnianą,
Nie pamiętam co się stało,
dziś mam nogę drewnianą!

Harr, harr, harr, to jest piracki bar,
Harr, harr, harr, załogi słyszą gwar.

Każdy pirat, co w tawernie pije dzisiaj gin przy świecach,
Ma papugę na ramieniu oraz gówno na plecach.
Marry z Honolulu, gdy nawciąga się tabaki,
Pójdzie nocą pod podkłady, będą bójca się hamaki,
Pójdzie pod podkłady, będą bójca się hamaki!

Harr, harr, harr, to jest piracki bar,
Harr, harr, harr, załogi słyszą gwar

Siedemdziesiąt lat pływałem, miałem w sumie cztery statki,
Ale gówno zarobiłem ? wszystko zjadły mi podatki!
Teraz kiedy śpiewam swoją pełną bólu szantę,
Wiem ? nie będę piratem, bo zostanę milicjantem,
Wiem ? nie będę piratem, bo zostanę milicjantem!

Harr, harr, harr, to jest piracki bar,
Harr, harr, harr, załogi słyszą gwar!